


Michał Kuran*


 <https://orcid.org/0000-0002-0378-2453>

O nieznanym liście dedykacyjnym Marcina Paszkowskiego poprzedzającym książkę VII *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* Aleksandra Gwagnina – glosa do biografii i twórczości poety i tłumacza¹

Streszczenie

Artykuł informuje o odkryciu odmiennej karty tytułowej i nieznanego listu dedykacyjnego autorstwa Marcina Paszkowskiego poprzedzających książkę VII *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* Aleksandra Gwagnina. Nieznany list, skierowany do Stanisława i Zygmunta Mniszchów, znajduje się w egzemplarzu kroniki ze zbiorów Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (sygn. 12 440). Zastąpił on oficjalny list skierowany do Lwa Sapiehy. Celem studium jest weryfikacja hipotezy,

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: michal.kuran@filologia.uni.lodz.pl

1  Praca naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr projektu 0209/NPRH9/H11/88/2021, tytuł: *Edycja krytyczna „Sarmatae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina*, całkowita wartość projektu 782 992 PLN.



Received: 5.01.2025. Verified: 13.02.2025. Accepted: 1.06.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the author in the preparation of the work is:** 100%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

czy poeta osobiście brał udział w dymitriadach, czy był tylko wspierającym podbój Wielkiego Księstwa Moskiewskiego propagandystą pozostającym na usługach rodziny Mniszchów bądź dworu królewskiego. W trakcie analiz ustalono, że materię inwencyjną listu stanowi w znacznej mierze przedmowa z *Kolędy moskiewskiej* Pawła Palczowskiego, że Paszkowski nie był uczestnikiem zdarzeń, których przebieg znał również z relacji Adama Władysławiusza i Sebastiana Liffela. Korzystał z ich prac tłumacząc księgę VII kroniki Gwagnina, jak też pisząc *Posilek Bellony słowieńskiej*. Paszkowski szukał mecenasów, przypisując Mniszchom księgę VII kroniki i traktując ją jako osobne dzieło. Poeta dowodzi możliwości podboju Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, którego następstwem byłaby unia personalna.

Słowa kluczowe: Marcin Paszkowski, Aleksander Gwagnin, Paweł Palczowski, kronikarstwo polskie XVII wieku, list dedykacyjny, imitacja, dymitriady

On an Unknown Dedication Letter by Marcin Paszkowski Preceding the Seventh Book of *The Chronicle of European Sarmatia* by Alexander Guagnini – A Gloss on the Biography and Works of the Poet and Translator

Summary

The article reports the discovery of a variant title page and an unknown dedicatory letter by Marcin Paszkowski, preceding Book VII of *The European Sarmatian Chronicle* by Alexander Guagnini. The unknown letter, addressed to Stanisław and Zygmunt Mniszech, is found in a copy of the chronicle held in the collection of the Library of the Warsaw School of Economics (ref. 12 440). This letter replaced the official dedication to Lew Sapieha. The aim of the study is to verify the hypothesis of whether the poet personally participated in the Dymitriads or was merely a propagandist supporting the conquest of the Grand Duchy of Moscow while

in the service of the Mniszech family or the royal court. The analysis established that the inventive material of the letter is largely based on the preface to *Kolęda Moskiewska (Muscovite Carol)* by Paweł Palczowski, and that Paszkowski was not a participant in the events, whose course he knew also from the accounts of Adam Władysławiusz and Sebastian Liffel. He used their works while translating Book VII of Guagnini's chronicle as well as in writing *Posiłek Bellony słowieńskiej (The Reinforcement of Slavic Bellona)*. Paszkowski sought patrons by attributing Book VII of the chronicle to the Mniszech family and treating it as a separate work. The poet argues for the possibility of conquering the Grand Duchy of Moscow, which would result in a personal union.

Keywords: Marcin Paszkowski, Aleksander Gwagnin, Paweł Palczowski, 17th-century Polish chroniclers, dedication letter, imitation, dimitriads

Jednym z zadań badawczych wykonywanych w trakcie przygotowywania współczesnej edycji *Kroniki Sarmacyjnej europejskiej* było dotarcie do wszystkich dostępnych egzemplarzy dzieła. Przed przystąpieniem do realizacji tego przedsięwzięcia nie spodziewałem się, że przyniesie ono istotne odkrycia dla dziejów nie tylko tej kroniki. W trakcie porównywania egzemplarzy okazało się, że zmiany nie sprowadzają się wyłącznie do korekt czynionych w czasie druku i do znanej od dawna modyfikacji kart tytułowych polegającej na usunięciu nazwiska tłumacza, Marcina Paszkowskiego, a wprowadzeniu w wytworzonym w ten sposób miejscu zapisu „*Cum gratia et privilegio S[erenissimae] R[egiae] M[aiestatis]*” oznaczającego przyznanie przywileju królewskiego².

Jeszcze przed rozpoczęciem realizacji projektu zapoznałem się z listem dedykacyjnym do króla Zygmunta III Wazy, znanym tylko z trzech egzemplarzy kroniki³, jak też z wersją karty tytułowej, o której nie wspominał Karol Estreicher w *Bibliografii polskiej*, opatrzonej datą 1612⁴. Znajduje się ona między innymi

2 Szczegółową charakterystykę tych wariantów przedstawiam w studium *Tekstografie Aleksandra Gwagnina – o swoistości edycji „Kroniki Sarmacyjnej europejskiej” z 1611 roku. Na marginesie przygotowywanej edycji* (oddane do druku) oraz w pracy: *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europae descriptio” i „Kroniki Sarmacyjnej europejskiej” Aleksandra Gwagnina – cele, założenia i początki realizacji*, „Prace Polonistyczne” 2025, R. 80, s. 106.

3 List znajduje się w egzemplarzach Muzeum Narodowego w Krakowie, Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Bawarskiej Biblioteki Państwowej (Staats- und Stadtbibliothek Augsburg). Papier, na którym została wydrukowana przedmowa do króla, różni się od wykorzystanego do druku głównego zrębu woluminu: jest cieńszy, jaśniejszy – lepszej jakości.

4 K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 17, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1899, s. 481–483. Data ta funkcjonuje w Centralnym Katalogu Poloników XVII–XVIII wieku w opisach bibliograficznych kilku egzemplarzy: z Biblioteki Kórnickiej sygn. 312; Biblioteki PAN w Gdańsku

w dostępnym w Internecie egzemplarzu Biblioteki Muzeum Narodowego w Krakowie⁵. Już w trakcie wykonywania edytorskiego przedsięwzięcia okazało się, że początkowe 48 stron księgi pierwszej w egzemplarzu Bawarskiej Biblioteki Państwowej⁶ reprezentuje skład różniący się znacząco od spotykanego we wszystkich innych znanych mi woluminach. Został on wykonany częściowo tylko z wykorzystaniem tego samego materiału ilustracyjnego. Egzemplarz ten stanowi próbę dodruku początkowych kart w nowej wersji składu. Dowodzą tego korekty dokonane w wierszu Augustusa Columny. Istotne jest też ustalenie poczynione w trakcie szczegółowej analizy porównawczej woluminów, że również księgi VII, VIII i IX były składane dwukrotnie, choć w sposób mający ściśle naśladować układ pierwszej wersji. Księgi te, drukowane czcionką mniejszego stopnia, posiadają osobny ciąg sygnowania składek, co dowodzi, iż kronika była drukowana w dwu rzutach, początkowo pierwszych 6 ksiąg, a potem, oddzielnie, księgi 7–10. Egzemplarze były kompletowane z tego, co było dostępne w danym momencie⁷. Wspomniane ustalenia (poza omówieniem epistolarnej dedykacji do króla i określeniem nowej daty wydania) dotyczą w istocie kwestii ściśle wydawniczych.

Ogląd niedostrzeżonej wcześniej, nieznannej, odmiennej karty tytułowej i przedmowy podpisanej przez Marcina Paszkowskiego znajdujących się w egzemplarzu *Kroniki Sarmacyjnej europejskiej* ze zbiorów Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (sygn. 12 440)⁸ rzuca nowe światło na dzieje edycji kroniki z przełomu 1611 i 1612 roku oraz na biografię tłumacza i jego udział w powstawaniu dzieła, jak też jego związki z mecenasami.

Gd. B. M. Nl. 604.4^o, z Muzeum Narodowego w Krakowie sygn. 296. (zob. Centralny Katalog Poloników XVII–XVIII wieku, <https://polona.pl/item-view/24d8a9e1-23aa-4f8e-9b22-fo43c65285f9?page=748> [dostęp: 6.07.2024]). List skierowany do Zygmunta III Wazy wspomniata jako pierwsza Halina Wolska w artykule przedstawiającym dzieje wydań *Kroniki*. Powodem ich opracowania było dokonanie opisu zbiorów Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, w którym znalazły się wszystkie dotychczasowe edycje dzieła (zob. H. Wolska, *Aleksandra Gwagnina Kronika Sarmacyjnej Europejskiej*, „Bibliotekarz Lubelski” 1985, t. 116, s. 17–25). Opatrzony tym samym listem egzemplarz w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie odnalazli Kacper Gis i Jan Jurkowski w 2014 roku.

⁵ A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjnej europejskiej*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611, Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. MNK VIII–XVII.296, <http://old.mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=82974&from=publication> [dostęp: 20.05.2025].

⁶ Toż, Staats- und Stadtbibliothek Augsburg, sygn. 2 Gs 342, <https://www.digitale-sammlungen.de/en/view/bsb11196891?page=14,15> [dostęp 21.05.2025].

⁷ Za zwrócenie uwagi na osobną numerację składek w kronice począwszy od księgi VII dziękuję Pani prof. Magdalenie Piskale.

⁸ Tenże, *Kronika Sarmacyjnej europejskiej*, ks. VII, karta tytułowa verso. Egzemplarz z Biblioteki SGH, <http://agathos.sgh.waw.pl/spisy/starodruki/XVIIw/12440.pdf> [dostęp 21.05.2025].

1. Przegląd dotychczasowych badań

Utworom zalecającym poszczególne księgi kroniki Gwagnina poświęcone są opracowania ukazujące topikę argumentacyjną oraz sytuujące je na tle zarówno przedmów z łacińskiej *Sarmatiae Europaeae descriptio*, jak i tekstów okalających dzieła innych kronikarzy, w szczególności Marcina Bielskiego, Macieja Strykowskiego, Joachima Bielskiego i Marcina Kromera⁹. Prace nad elementami ramowymi inicjuje studium poświęcone ośmiu polskim listom z *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* (bez przedmowy skierowanej do Zygmunta III Wazy) ukazujące zasięg mecenatu adresatów, konstrukcję i topikę także laudacyjną oraz relację z treścią księgi, którą list poprzedza¹⁰.

Przypisania Gwagnina wzmiankuje Wojciech Tygielski, który dostrzega silny związek z Włochami Zygmunta Myszkowskiego, Mikołaja Wolskiego i Jana Karola Chodkiewicza¹¹. W kontekście wzajemnych powiązań Gwagnina i Strykowskiego oraz mecenatu, z którego korzystali, Zbysław Wojtkowiak omawia dedykacje w kronikach łacińskiej i polskiej¹². Szczególną uwagę zwracają prace Kacpra Gisa przynoszące wnikliwą analizę porównawczą ideowego zaplecza i motywacji towarzyszącej ofiarowaniu ksiąg najpierw Henrykowi Walezemu, a potem Stefanowi Batoremu. W pierwszym przypadku dostrzega badacz obecność fantazmatu, wedle którego Walezy jest powiązany dynastycznie z Andegawenami, w drugim studium mowa o propagandowej funkcji tych przypisań¹³. Gis bardzo wiele uwagi poświęcił też elementom ramy wydawniczej w pracy doktorskiej na temat kroniki Gwagnina¹⁴. Omówił dedykacje poprzedzające obie wersje dzieła z uwzględnieniem wybranych wątków z biografii autora i jego związków z mecenasami w tym ze Spytkiem Jordanem i Olbrachtem Łaskim, jak też przodkami osób, z którymi Włoch był związany (Florian Zebrzydowski, Stanisław Cikowski, Hrehory

9 Zob. M. Kuran, *O wypowiedziach zalecających w polskich kronikach z XVI i początku XVII wieku*, [w:] *Wypowiedzi zalecające w księżce dawnej i współczesnej*, red. B. Mazurkowska, M. Jarczykowska, M. Marcinkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 71–114.

10 M. Kuran, *Adresaci i poetyka listów dedykacyjnych w „Kronice Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Proza staropolska*, red. K. Płachcińska i M. Bauer, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 43–62.

11 W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI i XVII w.*, Wydawnictwo Więź, Warszawa 2005, s. 506. Zob. też Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, s. 92.

12 Z. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 88–101.

13 K. Gis, *Od Ludwika Walezego do Henryka Walezego, czyli o pewnym fantazmacie dynastycznym*, „Sensus Historiae” 2015, t. 21, z. 4, s. 127–140; tenże, *Propaganda dla elit, czyli o roli listów dedykacyjnych w dziełach Aleksandra Gwagnina*, „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne” 2015, z. 6: *Elity i propaganda w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, s. 42–57.

14 K. Gis, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina* (rozprawa doktorska napisana pod kier. prof. dra hab. Jana Jurkiewicza), Poznań 2018, s. 146–202 (rozdz. III: *Dzieło pod opieką możnych*).

Chodkiewicz), a które znalazły się wśród adresatów. Analiza objęła też zestawienie listów Gwagnina i Macieja Strykowskiego. Badacz nakreślił profil poszczególnych szacownych odbiorców, uwzględniając ich przekonania polityczne, w tym stosunek wobec wojny z Moskwą, sprawowane urzędy i funkcje, przynależność wyznaniową, czy związki z Włochami oraz krainą, o której mowa w danej księdze. Gis zwrócił częściowo uwagę na panującą wówczas sytuację polityczną: tryumfalny powrót króla spod Smoleńska, obrady sejmu, które dawały okazję, by promować dzieło, natomiast przedmowa zabezpieczała przed działaniem cenzury. Badacz rozważa też przyczyny, dla których Gwagnin ofiarował poszczególne księgi dygnitarzom, a nie od razu całość królowi¹⁵.

Odkrytą właśnie epistolarną przedmowę warto poddać oglądowi nie tylko na tle przypisań z kroniki, lecz także innych listów samego Paszkowskiego¹⁶, w tym zwłaszcza jego utworów podejmujących tematykę moskiewską. Nowatorstwo polega bowiem na tym, że tłumacz osobiście zaleca księgę VII adresatom, wyłączając ją niejako z całej kroniki.

2. Okoliczności powstania nowej przedmowy

Zapytać też należy o aktywność Paszkowskiego w wydarzeniach rozgrywających się z udziałem Polaków w Wielkim Księstwie Moskiewskim, począwszy od wyjazdu orszaku Dymitra i Maryny, po powrót do kraju. Na ile relacja podana w końcowej partii VII księgi pochodzi z autopsji, a na ile stanowi, jak w innych częściach dzieła, efekt kompilacji zbudowanej z wypowiedzi naocznych świadków. W księdze znajdujemy bowiem fragmenty *Kolędy moskiewskiej* oraz *Wyprawy wojennej Króla Jego Mości do Moskwy* z 1609 roku autorstwa propagandysty z obozu regalistycznego Pawła Palczowskiego¹⁷, na którego poeta powołuje się jako na uczestnika poselstwa z 1609 roku, jak też wiersz sygnowany inicjałami S. K. (ks. VII,

¹⁵ Tamże, s. 146–202.

¹⁶ Listy zostały szczegółowo omówione w: M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z początku XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012; tenże, *Żądza pisania” jako przejaw postawy twórczej Marcina Paszkowskiego*, „Śląskie Studia Polonistyczne” 2013, nr 2(4), s. 45–69.

¹⁷ Drugi utwór wyszedł anonimowo. Autorstwo Pawła Palczowskiego wskazał Karol Estreicher (*Bibliografia polska*, t. 24, Kraków 1912, s. 32). Zob. też: W. Czapliński, *Propaganda w służbie wielkich planów politycznych*, [w:] tenże, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966, s. 186–200; J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, PWN, Warszawa 1968, s. 173–178; U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, PWN, Warszawa 1980, s. 157, 196.

s. 77–78)¹⁸. Opis szturm smoleńskiego podany został wierszem o charakterze nowiny, opatrzonej na marginesie imieniem i nazwiskiem Paszkowskiego, jakby w celu szczególnego wyróżnienia tej części (ks. VII, s. 81)¹⁹. Informacja o autorstwie utworu oraz odnaleziony list nie pozwalają zlekceważyć szczególnego zaangażowania tłumacza w opracowanie tej części kronikarskiej relacji.

Przedmowa z nowo odkrytej karty tytułowej opatrzona jest datą 20 kwietnia 1612, a więc powstała już ponad trzy miesiące po zakończeniu procesu wydawniczego zwieńczonego wprowadzeniem poprzedzającej kronikę zmienionej karty tytułowej i przedmowy do Zygmunta III Wazy datowanej na 2 stycznia 1612 roku²⁰. Nowy list dedykacyjny koresponduje z zacytowanym już zapisem wprowadzonym na karcie tytułowej w miejscu nazwiska tłumacza, który widocznie nie miał szczególnej renomy, a dla sprzedaży dzieła ważniejsza niż jego personalia była informacja o uzyskaniu przywileju królewskiego dla kroniki. Fakt ten był tym bardziej istotny, że odwołujący się również do zwycięstwa smoleńskiego, opublikowany w tym samym roku u tego samego wydawcy przekład kroniki Marcina Kromera, dokonany przez Marcina Błażowskiego, również dedykowany był Zygmuntowi III Wazie²¹. W obu drukach herb Królestwa Polskiego odbito z wykorzystaniem tego samego drzeworytu. Aby więc wyjść naprzeciw pretensjom poety-tłumacza, Lob odbił kartę tytułową księgi VII potwierdzającą, że Paszkowski dokonał przekładu chociaż tej

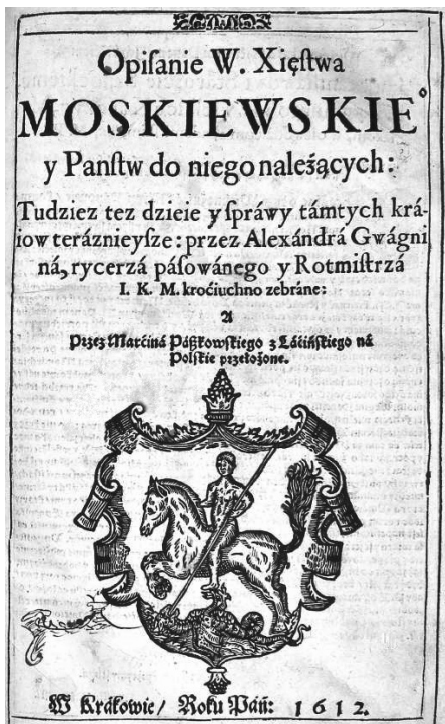
¹⁸ Do napisania pierwotnej wersji księgi moskiewskiej, wykorzystał Gwagnin relacje Zygmunta Herbersteina oraz Alberta Schlichtinga (zob. H. Grala, „Baro Gerbersteinu – człowiek wielki, zacny” i jagiellońscy dyplomaci. Wokół recepcji „Rerum Moscoviticarum Commentarii” w państwie polsko-litewskim, [w:] *Mnogolikij i bespokojnyj slavanskij mir. Naučný sbornik k 50-letiu Ūriā Arkad’eviča Borisēnka*, red. G.F. Matveev, Izdatel’ Stepanenko, Moskwa 2016, s. 38; tenże, *Wokół dzieła i osoby Alberta Schlichtinga (przyczynek do dziejów propagandy antymoskiewskiej w drugiej połowie XVI w.)*, „Studia Źródłoznawcze” 2000, 38, s. 35–51; K. Gis, *Twórczość historyczna...*, s. 191, 281–330; G. Franczak, *Wstęp*, [w:] W. Neothebel, *Acrostichis własnego wyobrażenia kniazia wielkiego moskiewskiego*, oprac. G. Franczak, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2016, s. 13–19).

¹⁹ A. Gwagnin, *Kronika Saramcyjnej europejskiej*, ks. VII, s. 80–81; M. Paszkowski, *Utwory okolicznościowe*, s. 211–221; M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 181–188.

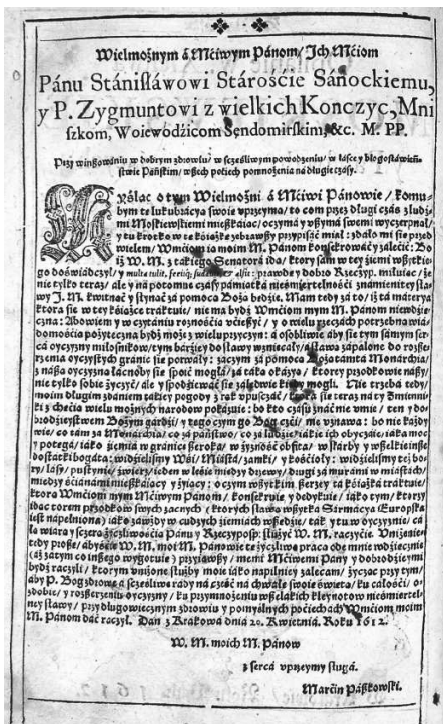
²⁰ Przypomnieć należy, że dedykacje pod kolejnymi księgami podpisywane były przez Gwagnina w Krakowie sukcesywnie od 3 sierpnia 1611 (ks. 1: Mikołaj Zebrzydowski; ks. 2: Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, 18 października; ks. 3: Zygmunt Myszkowski, 24 października; ks. 4: Mikołaj Wolski z Podhajec, 26 października; ks. 5: Jan Karol Chodkiewicz, 29 października; ks. 6: Stanisław Cikowski, 11 listopada; ks. 7: Leon Sapieha, 24 listopada 1611; ks. 8: Krzysztof Mondwid Dorohostajski, 1 grudnia 1611; ks. 9–10 brak listu) do 2 stycznia 1612, gdy autor skierował przypisanie do Zygmunta III Wazy, mające podnieść prestiż całego przedsięwzięcia.

²¹ M. Kromer, *O sprawach, dziejach i wszystkich inszych potocznościach koronnych polskich ksiąg XXX przez Marcina Błażowskiego z Błażowa wyraźnie na polski język przetłumaczone, przydatkami i dowodami niektórymi poniekąd utwierdzone i własnym onegoż kosztem z druku na świat podane*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611.

księgi kroniki. Różnica między Marcinem Błażowskim a Paszkowskim była taka, że tłumacz Kromera sam opłacił druk, zaś współpracownik Gwagnina był tylko podwykonawcą na usługach rotmistrza witebskiego. Poeta tym samym pośrednio rezygnował z potwierdzenia autorstwa całości przekładu kroniki. Bez zmian pozostały sygnały autorstwa stemmatów herbowych i wiersza o zdobyciu Smoleńska.



Ilustracja 1. Zmieniona karta tytułowa książki VII *Kroniki Sarmacyjnej europejskiej* Aleksandra Gwagnina
Źródło: A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjnej europejskiej*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611. Unikatowy egzemplarz z Biblioteki SGH, sygn. 12440



Ilustracja 2. List dedykacyjny Marcina Paszkowskiego poprzedzający książkę VII *Kroniki Sarmacyjnej europejskiej* Aleksandra Gwagnina
Źródło: A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjnej europejskiej*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611. Unikatowy egzemplarz z Biblioteki SGH, sygn. 12440

Na dobór adresatów dedykacji znaczący wpływ miała sytuacja polityczna kraju bezpośrednio przed wydaniem dzieła. Wojska królewskie zdobyły Smoleńsk 13 czerwca 1611 roku²². Pierwsza dedykacja została przypisana Zebrzydowskiemu

²² W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607–1612*, Wydawnictwo Finna, Gdańsk 2008, s. 315.

w momencie, gdy król wracał już z wojny. Tryumfalny wjazd Zygmunta III do Wilna odbył się 24 lipca²³, a do Warszawy 16 września 1611 roku²⁴. W dniach 26 września – 9 listopada obradował sejm poświęcony głównie sprawom moskiewskim. W jego czasie, 29 października, Zygmunt III odebrał hołd od carskiej rodziny Szujskich²⁵. Jak zauważył słusznie Gis, znaczną część dedykacji przypisał Gwagnin uczestnikom sejmu i to w czasie obrad: Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi, Zygmuntowi Myszkowskiemu, Lwu Sapieże, Mikołajowi Wolskiemu i Krzysztofowi Mondwidowi Dorohostajskiemu. W kraju nie przebywał Chodkiewicz, który prowadził działania wojenne w Moskwie²⁶. Sejm wyraził zgodę na kontynuowanie wojny, jednak nie uchwalił wystarczających podatków na pokrycie jej kosztów²⁷. Z kolei poselstwo moskiewskie było przyjmowane przez króla od 18 grudnia 1611 roku²⁸.

List dedykacyjny Paszkowskiego powstał w momencie, gdy poszukiwano środków na wzmocnienie i rozwinięcie interwencji Rzeczypospolitej w Moskwie. Nadal działali tam Chodkiewicz, Aleksander Gosiewski oraz Mikołaj Struś, trwała okupacja stolicy.

Przypisanie Mniszchom księgi VII, w której uwidacznia się indywidualny wkład poety w treść dzieła, było zapewne formą zadośćuczynienia Mikołaja Loba za usunięcie nazwiska Paszkowskiego z karty tytułowej²⁹. Za tym, że karta z dedykacją dla Mniszchów wyszła z warsztatu wydawcy kroniki, przemawia użycie tego samego herbu Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, co w przypadku oficjalnej dedykacji (brak natomiast ozdobnej ramy okalającej tytuł). Lob mógł przygotować taką kartę specjalnie dla poety, by pomóc mu wkupić się w łaski przedstawicieli rodu Mniszchów i pozyskać od nich intratne zlecenie na jakieś teksty, o czym Paszkowski w dedykacji wspomina.

Godne uwagi są deklaracje sformułowane w nowej przedmowie. Poeta przyznaje, że „dzieje i sprawy tamtych krajów terazniejsze” „krociuchno zebrał” Gwagnin. Jego rola sprowadza się do tłumaczenia. Deklaruje bowiem: „a przez Marcina Paszkowskiego z łacińskiego na polskie przełożone”. Nawet w tym miejscu nie przyznaje się do współudziału w redagowaniu kroniki.

23 J. Byliński, *Sejm z roku 1611*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970, s. 62.

24 W. Polak, dz. cyt., s. 357.

25 J. Byliński, dz. cyt., s. 153–157.

26 Zob. L. Podhorodecki, *Jan Karol Chodkiewicz*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982, s. 214–219.

27 J. Byliński, dz. cyt., s. 152.

28 Tamże, s. 210–213.

29 Nawiązuję do sporu Loba z Gwagninem, który zrelacjonował Henryk Barycz (*Miscellanea z dziejów piśmiennictwa polskiego XVI–XVII wieku*. 2. Kilka kart z historii sporów autorskich z drukarzami (1610–1615). „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 1/2, s. 543–544).

Zapewne z powodu ograniczeń finansowych Paszkowski nie przygotował zestawu dokładnie odwzorowującego ramowe kompozycje poprzedzające inne księgi. W ich skład wchodzi karta tytułowa w powtarzającej się takiej samej ozdobnej ramce typograficznej, na jej verso stemmat herbowy (drzeworyt z herbem i kilkuwierszowy tekst poetycki), przedmowa do określonego adresata zajmująca kartę recto i verso podpisana przez Gwagnina. Brak kompletnej kompozycji ramowej zastanawia tym bardziej, że poeta napisał do kroniki stemmaty, które opatrywał inicjałami M. P. (ks. II, III, IV, V, VI, VII, VIII)³⁰. Dużo skromniejszy wygląd karty, jak też rezygnacja z ramki i stemmatu musiały mieć podłoże ekonomiczne. Karta z dedykacją dla Mniszchów przypomina wyglądem inne druki okolicznościowe Paszkowskiego. Nadmienić trzeba, że została wydrukowana na takim samym papierze, co księga VII i reszta dzieła. W egzemplarzu SGH karta ta została oprawiona zaraz po wydrukowaniu całego woluminu.

3. Przedmowa dla Lwa Sapiehy

Gwagnin przypisał księgę VII Lwu Sapieżu, który był specjalistą w sprawach moskiewskich, prowadził w pewnej mierze samodzielną politykę jako kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, aczkolwiek pozostawał jako regalista w łączności z Zygmuntem III Wazą. Zarazem dystansował się od przedsięwzięcia polegającego na osadzeniu na moskiewskim tronie Dymitra Samozwańca³¹. Nie bez znaczenia wydaje się fakt obecności Sapiehy w Moskwie w roli posła królewskiego w roku 1584 w chwili śmierci Iwana Groźnego i objęcia władzy przez Fiodora I, po którego śmierci w 1598 roku opowiedział się za pozyskaniem tronu moskiewskiego dla Zygmunta III Wazy. Sapieha przebywał ponownie w Moskwie w latach 1600–1601. Po upadku Dymitra I, w 1607 roku zajmował się polityką wewnętrzną: udziałem w sejmikach i sejmie w celu wsparcia polityki króla wobec odrodzenia się roszczeń rokoszan³², jak też wysłaniem poselstwa w celu uwolnienia więźniów i posłów oraz

³⁰ O inicjałach w stemmatach wspominają K. Estreicher (*Bibliografia polska*, t. 17, s. 482) i A. Oszczyda (*Z kroniki do sylwy. Wokół problemów rękopisu i druku w początkach XVII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 2011, R. 102, z. 4, s. 177, przyp. 12; według badaczki, Paszkowski w ogóle skwapliwie dbał o sygnowanie inicjałami swoich wierszy w kronice).

³¹ Przeczy temu Arkadiusz Czołówek (*Piórem i buławą. Działalność polityczna Lewa Sapiehy kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012, s. 191–195), aczkolwiek nie podaje przekonujących argumentów (M. Balcerek, [rec.: Arkadiusz Czołówek, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lewa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012, ss. 748, ISBN 978-83-231-2956-1], „Zapiski Historyczne” 2016, z. 1, s. 187–188).

³² A. Czołówek, dz. cyt., s. 219–234.

wypracowaniem stanowiska wobec drugiego Samozwańca³³. Sapieha wyruszył z królem pod Smoleńsk w 1609 roku, był świadkiem zdobycia twierdzy³⁴. Do Wilna dotarł spod Smoleńska w lipcu 1611 roku, by w grudniu wziąć udział w rokowaniach z poselstwem moskiewskim w sprawie objęcia tamtejszego tronu przez królewicza Władysława Wazę. Być może do tej kwestii odnoszą się słowa: „a zwłaszcza za terazniejszą okazyją, która się sama w ręce Koronie i W[ielkiemu] Księstwu Litewskiemu podaje”³⁵. List dedykacyjny pod księgą VII nosi datę 24 listopada 1611 roku, a więc został Sapieże przypisany niemalże w przeddzień tych rozmów.

W przedmowie tej historyk powołał się na swoje dawne doświadczenia wojenne, dowodził znajomości spraw moskiewskich, co zaowocować miało w opisie tych ziem już w *Sarmatiae Europaeae descriptio*: „Więc i ja, mój wielce Miłościwy Panie, będąc przez wszystkie czas ekspedycyje wojennej moskiewskiej za królów ich m[ilościów] polskich sławnej a świętobliwej pamięci Zygmunta Augusta i króla Stefana, a przypatrując się temi tam czasy szerokości ziemi, obronom i położeniu miejsc, zamkom i miastom tego tam sławnego księstwa, nie chciałem tak niedbały być, abym ich *tum temporis exercendo Martem* nie miał opisać *per artem*”³⁶. Kronikarz chciał w ten sposób potwierdzić swoje znanstwo spraw moskiewskich. Jak słusznie przypuszcza Gis, nie wykraczało ono poza znajomość pogranicznych zamków³⁷.

Gwagnin skierował swój list do przedstawiciela jednego z najważniejszych rodów litewskich, pełniącego znaczące funkcje w strukturze państwa, regalisty, nie tylko obeznanego z niuansami polityki prowadzonej przez Rzeczpospolitą, lecz jednego z jej współarchitektów, dyplomaty. Obecnego w kraju w momencie ofiarowania mu listu uczestnika sejmu. Dedykacja ta ma oficjalny charakter i wpisuje się w cały program oprawy dzieła.

4. Nowa przedmowa na tle twórczości okolicznościowej poety

Inaczej przedstawia się sprawa dedykacji Paszkowskiego. W unikatowym egzemplarzu zastępuje przypisanie oficjalne zamieszczone w innych znanych nam dziś tomach. Jako wyjątek nie wpisuje się w szerszą koncepcję dedykowania kroniki,

³³ Tamże, s. 235–238.

³⁴ Zob. H. Lulewicz, *Sapieha Lew*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Instytut Historii PAN, Warszawa–Kraków 1994, s. 84–104; A. Czwołek, dz. cyt., s. 306–309. Badacz w ogóle nie wymienia w całej pracy nazwiska Gwagnina.

³⁵ A. Gwagnin, *Wielmożnemu Panu [...] Leonowi Sapiezie, kanclerzowi W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego [...]*, [w:] tenże, *Kronika Sarmacyjnej europejskiej*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611, ks. VII, k. nlb. 1v.

³⁶ Tamże.

³⁷ K. Gis, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, s. 191.

lecz jest osobistym, prywatnym głosem poety-tłumacza. Stąd też właściwe dla niej tło stanowią inne teksty należące do ramy wydawniczej z druków okolicznościowych tego autora i jego osobisty stosunek do spraw moskiewskich.

O tym, że dymitriady i sprawy moskiewskie nie były Paszkowskiemu obce, świadczą dwie wersje utworu *Posiłek Bellony słowieńskiej/sauromatckiej* opublikowane w roku 1608. Pierwszy wariant nie posiada imiennego przypisania, drugi ofiarował poeta Stanisławowi Lubomirskiemu i Mikołajowi Oleśnickiemu. Tekst powstał w pierwszym roku działalności literackiej poety, który w tym okresie szukał mecenasowskiego wsparcia u biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego i Samuela Dembińskiego, podstolego krakowskiego³⁸. W *Posiłku Bellony słowieńskiej* Paszkowski ujawnił się jako zwolennik drugiego Dymitra. Uczynił to w dwu wierszach poprzedzających pierwszą wersję utworu, co jest istotne, zważywszy na adresatów dedykacji³⁹.

W wierszu *Do czytelnika*, Paszkowski ukazuje uzurpatora, w którym Maryna rozpoznała swego zabitego męża jako pomazańca Bożego. Ma nadzieję, że będzie dobrym, wielkim władcą, gdy tylko nastanie pokój. Odwołanie się do wizji panującego jako namiestnika niebios ma sens propagandowo-perswazyjny. Poeta osadza w czasie panowanie cara Dymitra, objawia go niejako polskiemu czytelnikowi pamiętającemu o moskiewskiej masakrze z maja roku 1606 jako prawowitego dziedzica tronu, któremu nie oprze się tym razem żadna siła:

Tego roku szczęśliwego
Tysiąc sześćset i ósmego
Wszchemocny Bóg błogosławi
I światu sławi
Dimitra cara wielkiego
I dziedzica moskiewskiego,
Wszystkich, co mu na zawadzie,
Pod nogi kładzie⁴⁰.

Świadectwem samospełnienia się prośby jest wiersz *Car*, w którym nie tylko Paszkowski uznaje ten tytuł, lecz przede wszystkim podkreśla czuwanie boskiej Opatrzności nad moskiewskim władcą dawniej, dziś i w przyszłości:

³⁸ Zob. M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 42–43.

³⁹ Analizę tych tekstów przeprowadzono w pracy *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 155–177.

⁴⁰ M. Paszkowski, *Posiłek Bellony słowieńskiej*, Kraków 1608. Cyt. za: tenże, *Utwory okolicznościowe*, oprac. M. Kuran przy udziale R. Krzywego, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2017, cz. I, s. 38.

Bóg, który sprawom moim dodaje pomocy,
 Ten miał, ma i mieć będzie zawsze mnie w swej mocy.
 W Jego wszechmocność dufam, nie w wozy, nie w konie:
 Patrzy na krzywdy moje i sam czyni o nie.
 By dobrze i świat wszytek przeciw mnie walczyć chciał,
 Pan zastępów obroną nade mną będzie miał⁴¹.

W optyce poety otoczony boską opieką car Dymitr jawi się jako niepokonany. Ma zwyciężyć wrogów, uzyskać zadośćuczynienie za doznane krzywdy. Stać się to ma nie dzięki ludzkiej sile militarnej, lecz za sprawą boskiej interwencji.

Wiersze te służą legitymizacji władzy drugiego Samozwańca⁴². Paszkowski nie ujawnia wprost związków z konkretnym stronnictwem politycznym, nie padają nazwiska. Na pewno natomiast popiera działania ofensywne wobec Moskwy, jest po stronie zaangażowanych w interwencję zbrojną. Nie wspomina o uwięzionych czy zabitych w następstwie „krwawej jutrzni”. Wypowiedź w ustach Paszkowskiego nie stanowi w tym momencie poparcia polityki króla, który chciał sam zasiąść na moskiewskim tronie lub pozyskać go dla królewicza Władysława. W utworze tym jawi się poeta jako zwolennik ekspansywnej polityki Mniszchów albo szerzej, stronnictwa prowiojennego. Wersja pierwsza ukazała się najpewniej pod koniec maja 1608 roku⁴³.

W drugim wariantcie, edycji tytułowej z początku sierpnia 1608 roku⁴⁴, omówione wiersze zastąpił Paszkowski dedykacją do Stanisława Lubomirskiego, kasztelana sądeckiego. Powodem przypisania jest troska o losy Mikołaja Oleśnickiego (ok. 1558–1629), kasztelana małogoskiego, który przewodził poselstwu Zygmunta III Wazy do Dymitra I, a po jego śmierci został zatrzymany w Moskwie. Opuścił więzienie po 27 lipca 1608 roku. Paszkowski jawi się jako przedstawiciel grupy interesu, która chce zachęcić Lubomirskiego do wsparcia ich stanowiska w senacie. Wspomnienie losów Oleśnickiego jest najważniejszym i praktycznie jedynym argumentem w sprawie:

Niosęć ten upominek obchodu własnego,
 Który cierpisz w szwagrze swym przez zdrajcę Szujskiego,
 Niosęć umysł i chęć tych, którzyć dobrze życzą,
 A imię twej zacności śród senatu liczą⁴⁵.

41 Tamże, s. 39.

42 Sześciowiersz znalazł się w ulotnej nowinie Adama Władysławiusza z 1608 roku pt. *Nowiny z Moskwy posłane jejm[ości] paniej wojewodzinej*, [brak m. dr.], Kraków 1608. Powtórzenie to dostrzegła A. Oszczęda, która nie określiła kierunku zapożyczenia (A. Oszczęda, *Między informacją a agitacją. Moskiewski epizod pieśni nowiniarskich*, „Oblicza Komunikacji” 2023, z. 15, s. 139, 142).

43 Zob. M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 159.

44 Tamże, s. 160.

45 M. Paszkowski, *Posiłek Bellony sauromackiej szlachetnemu rycerstwu Dymitra Iwanowicza, wielkiego cara moskiewskiego, przeciwko Szujskiemu i inszym zdrajcom jego*, [w:] tenże, *Utwory okolicznościowe*, s. 83–84.

Poecie chodzi o pozyskanie króla do dalszej interwencji w Moskwie. Utwór nieznacznie wyprzedza antymoskiewskie i skierowane przeciw Szujskiemu wypowiedzi osób powracających z niewoli. Jarema Maciszewski wspomina dwie z nich: relację Oleśnickiego i list Gosiewskiego do Lwa Sapiehy⁴⁶. Publicyści zwracali też uwagę na słabość moskiewskiego państwa, jak choćby w anonimowym *Posłę z Moskwy, który przez Litwę idąc potkał go szlachcic polski i pytał o nowiny*⁴⁷. Również w wierszu przedstawiającym zdobycie Smoleńska w 1611 roku ujawnia się regalistyczne stanowisko autora.

Istotnym dla ustalenia poziomu wiarygodności poety jako świadka wydarzeń, o których pisze jest stopień zależności jego wypowiedzi od innych tekstów. Jak ustaliłem, oba wspomniane tu utwory są kompilacjami. *Posiłek* czerpie frazy z antytureckiego *Pożaru* Sebastiana Fabiana Klonowica oraz *Pobudki z Gońca cnoty* Macieja Strykowskiego, zaś *Opisanie wzięcia Smoleńska* korzysta z fraz pochodzących z napisanej prozą nowiny *Krótkie a prawdziwe opisanie wzięcia Smoleńska*, która powstała i została wydrukowana niemalże na polu walki, by informować o zwycięstwie smoleńskim, ale też pełnić rolę regalistycznej propagandy⁴⁸. Oznacza to, że albo poeta w celu opisania interesujących go spraw musiał wzbogacić swe zaplecze inwencyjno-elokucyjne z powodu nieznamośności materii, albo czynił to wyłącznie ze względów artystycznych, tj. dowodził sprawności literackiej zgodnie z panującą wówczas modą. Z obserwacji wynika, że zawsze był daleko od teatru zdarzeń. Oba źródła, z których czerpał, podawały jednak prawdziwe informacje⁴⁹.

W momencie, gdy powstawało przypisanie do VII księgi *Kroniki*, drugi Samozwaniec od półtora roku już nie żył. Został zastrzelony 21 grudnia 1610 roku w okolicach Kaługi⁵⁰. Sytuacja polityczna znacząco się zmieniła wobec tej z połowy roku 1608. Trwało oblężenie Smoleńska. Wspierając Mniszchów, Paszkowski popierał zapewne już koncepcję podporządkowania Wielkiego Księstwa Moskiewskiego Rzeczypospolitej pod berłem Zygmunta III Wazy lub królewicza Władysława. Żywił bowiem w liście przeświadczenie o możliwości unii między państwem polsko-litewskim a Moskwą. Zwracał się do przedstawicieli tego rodu jako znających sprawy moskiewskie i zaangażowanych w nie, jednak już nie jako do osób kreujących politykę moskiewską czy też prowadzących ją na własną rękę.

46 J. Maciszewski, dz. cyt., s. 153, przyp. 128.

47 Tamże, s. 154.

48 M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 562–565, 570–579. Na temat zależności *Posiłku*... zob. też: E.A. Lisichenok, I.A. Prohorenkov, *The Oriental discourse in the anti-Moscow Posiłek Bellony słowieńskiej by Marcin Paszkowski*, „Res Historica” 2005, t. 40, p. 115–124.

49 Nie było to oczywiste. Pisząc *Bitwy znamienite* Paszkowski oparł się częściowo na fałszywym przekazie, jakim był anonimowy *Pogrom Tatarów* (zob. M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy...*, s. 605–607).

50 Zob. H. Wisner, *Król i car. Rzeczpospolita i Moskwa w XVI i XVII wieku*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1995, s. 61; W. Polak, dz. cyt., s. 290.

5. Paszkowski a Mniszchowie

Zastanawiające, że poeta nie zwrócił się do Jerzego Mniszcha (ok. 1548–1613), uczestnika sejmu z drugiej połowy 1611 roku⁵¹, lecz do jego synów Stanisława (ok. 1580–1644), biorącego udział w dymitriadach, i Zygmunta (1587–1613), który niewiele wcześniej zakończył swą edukację zagraniczną⁵². Być może podążał za jakimś zwyczajem, jaki upowszechnił się wśród uczestników dymitriad, skoro również Sebastian Petrycy zadedykował sporządzony podczas uwięzienia w Wielkim Księstwie Moskiewskim zbiór przekładów Horacego synom Jerzego Mniszcha, wspomnianemu u Paszkowskiego Zygmuntowi i podróżującemu z nim do Rzymu Mikołajowi (zm. 1613). Obaj bracia osiem lat kształcili się najpierw w kraju, potem za granicą we Francji⁵³, Niemczech i Włoszech, z autopsji poznawali funkcjonowanie ustrojów państw zachodnich⁵⁴, natomiast w latach 1607–1608 zabiegali u papieża Pawła V o wstawiennictwo do Zygmunta III Wazy w sprawie uwolnienia ich ojca z moskiewskiej niewoli⁵⁵. Wybór tych osób nie jest przypadkowy, trudno jednak ustalić, czym kierował się poeta, dokonując go. Bardziej czytelna jest intencja Petrycego, który zwrócił się do synów Jerzego niezaangażowanych w dymitriady, lecz zdobywających wiedzę z zakresu dyplomacji i ustroju państw.

Tymczasem Stanisław Mniszech był drugim z kolei synem Jerzego i Jadwigi z Tarłów. Z jego biografii wynika, że razem z ojcem i siostrą Maryną był aktywnym uczestnikiem wyprawy do Moskwy. Towarzyszył ojcu i siostrze w drodze do stolicy, gdzie był świadkiem jej ślubu i koronacji, następnie przebywał na zesłaniu w Jarosławiu do końca 1608 roku, by znaleźć się wraz z siostrą w obozie tuszyńskim, powrócić do kraju na przełomie roku 1610 i 1611, a w końcu wziąć udział w sejmie⁵⁶. Być może to w nim poeta pokładał nadzieję na wznowienie moskiewskiej interwencji. W liście nie daje sygnału wspólnoty doświadczeń moskiewskich czy to w roli żołnierza, czy jako internowanego po zamordowaniu Dymitra I. Wspomina jedynie dokonania ojca adresatów listu, mając nadzieję na ich kontynuowanie: „Bo iż W[asze] M[iłości] z takiego senatora idą, który sam w tej ziemi

51 J. Byliński, dz. cyt., s. 22, 121–147.

52 Zob. S. Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, wyd. J. Wójcicki, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2006, s. 35–37.

53 A. Hirschberg, *Maryna Mniszchówna*, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Syna, Lwów 1927, s. 4.

54 S. Petrycy, *Ich M[ościom] Panom, panom Mikołajowi, panu Zygmuntowi z Wielkich Kończyc Mniszkom...*, [w:] tenże, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, s. 36.

55 Zob. J. Wójcicki, *Objaśnienia*, [w:] J. Petrycy, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, s. 261–262.

56 Zob. M. Horn, *Mniszech Stanisław Bonifacy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Instytut Historii PAN, Wrocław 1976, s. 486–487.

wszystkiego doświadczył, i *multa tulit, fecitque, sudavit, et alsit*⁵⁷, prawdę i dobro Rzeczy[ospolitej] miłując, że nie tylko teraz, ale i na potomne czasy pamiątka nieśmiertelności znamienitej sławy I[ch] M[ościów] kwitnąć i słynąć za pomocą Bożą będzie⁵⁸. Ciąg dalszy wypowiedzi dowodzi braku rozeznania Paszkowskiego w orientacji adresatów w sprawach moskiewskich. Poeta stwierdza: „Abowiem i w czytaniu różnością ucieszyć, i o wielu rzeczach potrzebną wiadomością pożyteczna być może z wielu przyczyn; a osobliwie, aby się tym samym serca ojczyzny miłośników, tym bardziej do sławy wzniecały [...]”⁵⁹. Trudno przecież informować o historii tego państwa, zwłaszcza najnowszej, kogoś, kto brał w niej bezpośredni udział. Poeta mógł omyłkowo wspomnieć Stanisława, zaś pominąć Mikołaja. Logiczniejsze wydaje się przypisanie listu tym samym osobom, którym ofiarował swój zbiór Petrycy, czyli nieuczestniczącym w sprawach moskiewskich.

Tym bardziej, że w odnalezionym liście Paszkowski powraca do tonu perswazyjnego, który jest mu potrzebny przy określeniu programu polityczno-wojskowego. Konieczność przyszłej wyprawy do Moskwy motywował pragnieniem zdobycia sławy, poszerzenia granic oraz unią obu państw: **„zaczynam za pomocą Bożą tamta monarchija z naszą ojczyzną łącno by się spojć mogła, za taką okazyją, której przodkowie naszy nie tylko sobie życzyć, ale i spodziewać się zaledwie kiedy mogli”**⁶⁰. Osiągnięcie tych celów tożsamy jest ze sprostaniem wymogom etosu rycerskiego. Kolejny argument odnosi się do nadarzającej się okazji. Pisze autor dedykacji o sprzyjającym czasie i okolicznościach: „Nie trzeba tedy, moim długim zdaniem, takiej pogody z rąk upuszczać, która się teraz na ty zmienniki z chęcią wielu możnych narodów pokazuje”. Już w te słowa wpisane jest pragnienie podboju sąsiedniego państwa i zarazem niechęć wobec jego mieszkańców. Poeta stwierdza: „ty zmienniki”, co znaczy „zdraycy, wiarołomcy”⁶¹. Słowa te odnosi, jak należy sądzić, do zamordowania w 1606 roku Dymitra Samozwańca. Carobójcy nie zasługują w jego mniemaniu na nic innego, tylko na podbój. Celem wypowiedzi Paszkowskiego jest wywarcie presji na decydentów i szlachtę. Odwołuje się bowiem

57 Horacy, *De arte poetica*, w. 413: „Jako chłopiec w mróz, w upał znosił wiele przecie”. Przekł. Jan Sękowski. Cyt. za: Quinti Horati Flacci, *Opera omnia*, vol. 2: *Sermones, Epistulas, Artem poeticam continens*, edit. O. Jurewicz, In Aedibus Ossolineum, Wrocław 1988, p. 462.

58 M. Paszkowski, *Wielmożnym a M[iłoś]ciwym Panom, Ich M[ościom Panu Stanisławowi staroście sanockiemu i P[anu] Zygmuntowi z Wielkich Kończyc Mniszkom...*, [w:] *Opisanie W[ielkiego] Księstwa Moskiewskiego i państw do niego należących*, przekł. M. Paszkowski, Kraków 1612. Cyt. za: A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjej europejskiej*, ks. VII, karta tytułowa verso. Egzemplarz z Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej, sygn. 12440, sl. 560, <http://agathos.sgh.waw.pl/spisy/starodruki/XVIIw/12440.pdf> [dostęp: 20.05.2025].

59 Tamże.

60 Tamże.

61 *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 8, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1927, s. 556.

do sankcji boskiej, grozi zarzutem popełnienia grzechu zaniedbania: „bo kto czasu znać nie umie, ten i dobrodziejstwem Bożym gardzi, i tego czym go Bóg czci, nie uznawa”⁶². Osłabienie państwa moskiewskiego traktuje jako swoisty prezent od Boga dla spragnionych zdobyczy elit Rzeczypospolitej. Zarazem roztacza przed czytelnikami wizję bezkresnych obszarów, urodzajnych gleb i obfitości wszelkich bogactw. To wszystko jest bardzo atrakcyjne i jako takie tylko czeka, zdaniem poety i tłumacza, na zajęcie: „**bo nie każdy wie, co tam za monarchija, co za państwo, co za ludzie, jakie ich obyczaje, jaka moc i potęga, jako ziemia w granice szeroka, w żyźność obfita, w skarby i wszelkie insze dostatki bogata**”⁶³. Odwołując się do ograniczonej wiedzy na temat państwa moskiewskiego, wypowiada słowa podziwu dla jego atutów, by zachęcić czytelników do udziału w podboju. Następnie przechodzi do zalecenia dzieła adresatom listu: „**o czym wszystkim szerzej ta książka traktuje**, którą W[asz]m[os]ciom mym M[iłoś]ciwym Panom, konsekruję i dedykuję”⁶⁴. Księga moskiewska *Kroniki* ma stać się dla nich szczególnym przewodnikiem po państwie moskiewskim. Braci Mniszchów Paszkowski postrzega jako kontynuatorów dokonań ojców: „którzy idąc torem przodków swych zacnych (których sławą wszytka Sarmacja europska jest napełniona) jako zawždy w cudzych ziemiach wszędzie, tak i tu w ojczyźnie, całą wiarą i szczerą życzliwością **panu i Rzeczyposp[olitej] służyć W[asze] M[iłości] raczycie**”⁶⁵. Nie precyzuje, czy chodzi mu o ojca, czy o wcześniejsze pokolenia. Wnosząc z dość nieodległych początków karier przedstawicieli rodu, odnosi się jedynie do osiągnięć Jerzego. Zdecydowanie też sytuuje ród w obozie regalistycznym. Elementem *conclusio* listu jest zalecenie własnych usług i obietnica napisania, jak też ofiarowania Mniszchom kolejnego dzieła: „Uniżenie tedy proszę, abyście W[asze] M[iłości] moi M[iłościwi] Panowie tę życzliwą pracą ode mnie wdzięcznie (**aż zatym co inszego wygotuję**) przyjąwszy, memi M[iłoś]ciwemi Pany i dobrodziejmi być raczyli [...]”⁶⁶. Paszkowski ofiarowuje więc swoje literackie służby i prosi o opiekę dla siebie oraz dzieła.

6. Paszkowski kompilator

Czytając utwory Paszkowskiego, należy zachować szczególną ostrożność, gdy chodzi o oryginalność fraz, pod którymi poeta się podpisał. Analiza porównawcza tekstu omawianego tu listu dedykacyjnego wykazała, że jego autor oparł go na przypisaniu poprzedzającym *Kolędę moskiewską* Palczowskiego. Czyli redagując

62 M. Paszkowski, *Wielmożnym a M[iłoś]ciwym Panom...*

63 Tamże.

64 Tamże.

65 Tamże.

66 Tamże.

wypowiedź, postąpił tak samo, jak w przypadku *Posiłku Bellony sauromackiej* i *Opisania wzięcia Smoleńska*. Tekst *Kołędy moskiewskiej* został wykorzystany przez Gwagnina-Paszковского także w samej księdze VII, o czym wspomina Grzegorz Franczak w komentarzu do edycji utworu Palczowskiego⁶⁷. Nie dziwi więc, że list stał się materiają elokucyjną dla tłumacza.

Początkowe zdanie omawianej dedykacji poza bezpośrednim zwrotem do adresatów, pochodzi z wiersza *Do Czytelnika*. Paszkowski przekształca go w prozę za pomocą zwłaszcza inwersji, ale też addycji i redukcji, czyli usuwa rym i rytm. Wobec końcowego wersu tekstu źródłowego stosuje substytucję. Pojawia się określenie księgi VII jako książki sugerujące osobny charakter tej części *Kroniki*:

| | |
|---|---|
| Palczowski, <i>Kołęda moskiewska</i> | Paszkowski, <i>Wielmożnym a Miłościwym Panom...</i> |
| Com, długi czas mieszkając z ludźmi moskiewskimi, Uszyma i oczyma pilno czerpał swemi, Tom krótko tu zebrać chciał, życząc sobie, aby | to com przez długi czas z ludźmi moskiewskimi mieszkając, oczyma i uszyma swemi wyczerpnął i tu krótko w tę książkę zebrałszy przypisać miał |

Zapóżylenie deklaracji o okresie długiego zamieszkiwania wśród Moskwan w ustach tłumacza kroniki jawi się w tej sytuacji jako stwierdzenie bez pokrycia, zabieg wyłącznie perswazyjny, mający uwiarygodnić treść dzieła i pracę tłumacza. Korzystając z relacji Palczowskiego i powtarzając jego słowa, autor listu utożsamia się w jakimś stopniu z doświadczeniami i optyką twórcy *Kołędy moskiewskiej*, a tym samym uwiarygadnia się jako świadek wydarzeń.

Nie udało się zidentyfikować źródła zdania niosącego pochwałę Jerzego Mniszcha, opatrzonego cytatem ze *Sztuki poetyckiej* Horacego (od słów: „Bo iż W[asze] M[iłości] z takiego senatora idą [...] słynąc za pomocą Bożą będzie”) oraz zdań zalecających dzieło adresatom („Mam tedy za to [...] tym bardziej do sławy wzniecały”⁶⁸), czyli zapowiedzi przyczyn, dla których warto czytać dzieło i opisu pierwszej z nich, a więc obudzenia serc patriotycznie nastawionego rycerstwa do poszukiwania okazji zdobycia sławy.

⁶⁷ Badacz stwierdza: „W *Sarmacy* Gwagnina-Paszковского zaczynający się w tym miejscu tekst *Kołędy*, odpowiednio skrócony i uzupełniony wtrętami tłumacza, wypełnia siedem stron *in secundo*” (zob. A. Gwagnin, *Kronika...*, ks. VII, s. 81–87, a także *Wstęp*, s. 41), zob. G. Franczak, *Komentarze*, [w:] P. Palczowski, *Kołęda moskiewska*, s. 86, przyp. 4; zob. też tenże, *Moskwa – polskie Indie Zachodnie. O pewnym mirażu kolonialnym z początku XVII wieku*, [w:] *Nel mondo degli Slavi: incontri e dialoghi tra culture. Studi in onore di Giovanna Brogi Bercoff*, red. M.G. Di Salvo i in., Florencja 2008, s. 161, przyp. 13 (jako autorów tego odkrycia wskazuje badacz A. Litwornię i J. Niedźwiedzia); tenże, *Faex gentium...*, s. 61, przyp. 52 (podaje, na których stronach znajdują się przejęcia).

⁶⁸ M. Paszkowski, *Wielmożnym a M[iłoś]ciwym Panom...*

Natomiast właściwie dosłownie Paszkowski powiełał za autorem *Kolędy*... koncepcję połączenia Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Moskiewskiego:

| Palczowski, <i>Kolęda moskiewska</i> | Paszkowski, <i>Wielmożnym a Miłościwym Panom...</i> |
|---|--|
| żeby za pomocą Bożą tamta monarchija z naszą ojczyzną łącno by się spoić mogła, a zwłaszcza za takąową okazją, której przodkowie naszy nie tylko sobie życzyć, ale spodziewać się zaledwie kiedy mogli | zaczym za pomocą Bożą tamta monarchija z naszą ojczyzną łącno by się spoić mogła, za taką okazją, której przodkowie naszy nie tylko sobie życzyć, ale i spodziewać się zaledwie kiedy mogli |

Za Palczowskim poeta powtórzył przekonanie o konieczności poznania ludzi, obyczajów, dostatku i ustroju państwa moskiewskiego. Skonkretyzował, że chodzi jednak o zajęcie drogą podboju, a nie o unię. Tą myślą poprzedza Paszkowski wcześniej zacytowane zdanie mówiące o potrzebie zdobycia sławy rycerskiej i polityki poszerzania granic:

| Palczowski, <i>Kolęda moskiewska</i> | Paszkowski, <i>Wielmożnym a Miłościwym Panom...</i> |
|--|--|
| Dał też i nam tenże czas, abyśmy co tam za państwo, co za monarchija, co za ludzie, jakie ich obyczaje, jaka moc i potęga statecznie wyrozumiawszy, W[aszym] M[ościom] potym opowiedzieli, aza by się zatym serca przodków naszych zjawiły i sławą zapalone do rozszerzenia ojczyzny się porwały . (s. 60) | bo nie każdy wie, co tam za monarchija, co za państwo, co za ludzie, jakie ich obyczaje, jaka moc i potęga, a sławą zapalone do rozszerzenia ojczystych granic się porwały; |

Paszkowski rezygnuje początkowo z potwierdzającego autopsję „widzieliśmy” na rzecz frazy „bo nie każdy wie”. Dalej jednak uznaje za potwierdzające własne doświadczenie bez zastrzeżeń słowo świadczące o osobistym oglądaniu ziemi moskiewskiej:

| Palczowski, <i>Kolęda moskiewska</i> | Paszkowski, <i>Wielmożnym a Miłościwym Panom...</i> |
|---|---|
| Widzieliśmy tedy naprzód ziemię w granice szeroką, w żywność okwitą, w skarby i w wszelkie insze dostatki bogatą; widzieliśmy wsi, miasta, zamki i kościoły; widzieliśmy też bory, lasy, pustynie; zwierz jeden w lesie między drzewy, drugi za murami w miastach, między ścianami mieszkający i żyjący (s. 60) | [...] jako ziemia w granice szeroka, w żywność obfita, w skarby i wszelkie insze dostatki bogata ; widzieliśmy wsi, miasta, zamki i kościoły; widzieliśmy też bory, lasy, pustynie, zwierz, jeden w lesie między drzewy, drugi za murami w miastach, między ścianami mieszkający i żyjący ; |

Nie sięgając do innych tekstów przejmuje Paszkowski *petitio* i *conclusio* listu. Dokonuje addycji, redukcji, transmutacji, uwzględniając różnice statusu adresatów:

| Palczowski, <i>Kolęda moskiewska</i> | Paszkowski, <i>Wielmożnym a Miłościwym Panom...</i> |
|--|---|
| [...] który idąc torem onych zacnych przodków swoich, jako zawždy wszędzie, tak i na tym tam placu całą wiarą i szczyrą życzliwością Panu i Rzeczypospo[olitej] służył, napisałem o tym ten traktacik, który W[aszem] Mościom, moim M[ito]ściwym Panom, dedykuję, uniżenie prosząc, abyście to W[asze] M[ości] ode mnie wdzięcznie – a za tym co większego wygotuję – przyjąwszy, memi M[ito]ściwymi Pany być raczyli. Którym uniżone służby moje jako najpilniej zalecam, życząc przy tym, aby Pan Bóg na ten Nowy Rok nowe a szczęśliwe rady na cześć i chwałę swoje świętą, ku całości, ozdobie i rozszerzeniu tej ojczyzny naszej, na przymnożenie wszelakich klejnotów nieśmiertelnej pamięci godnych onych przodków swych, przy długowiecznym zdrowiu, fortunnych i pomyślnych pociechach W[aszym] M[ościom], Panom i Braci moim miłościwym, dać raczył. (s. 61) | [...] którzy idąc torem przodków swych zacnych (których sławą wszytka Sarmacja europejska jest napełniona) jako zawždy w cudzych ziemiach wszędzie, tak i tu w ojczyźnie, całą wiarą i szczyrą życzliwością panu i Rzeczyposp[olitej] służyć W[asze] M[ości] raczycie . Uniżenie tedy proszę, abyście W[asze] M[ości] moi M[ito]ściwi Panowie tę życzliwą pracą ode mnie wdzięcznie (aż zatym co inszego wygotuję) przyjąwszy, memi M[ito]ściwymi Pany i dobrodziejami być raczyli, którym uniżone służby moje jako napilniej zalecam, życząc przy tym, aby P[an] Bóg zdrowe a szczęśliwe rady na cześć, na chwałę swoje świętą, ku całości, ozdobie i rozszerzeniu ojczyzny, ku przymnożeniu wszelakich klejnotów nieśmiertelnej sławy, przy długowiecznym zdrowiu i pomyślnych pociechach W[aszym] m[ito]ściwiom moim M[ito]ściwym Panom dać raczył. |

Dostrzegłszy kontekst sytuacyjny źródła, rezygnuje Paszkowski z informowania, że tekst jest noworocznym darem kolędowym, pomija podany we wstępie motyw zdeterminowania biegu dziejów przez zjawiska naturalne (zaćmienie, kometa) i przez układy polityczne, rezygnuje z przypomnienia przebiegu zatrzymanego na trzy lata poselstwa Oleśnickiego, powołania się na jego autorytet (postać ta z listu Paszkowskiego, co oczywiste, znika, podobnie jak posłowie – adresaci listu Palczowskiego) oraz z informacji o wynikłej stąd okazji do wzajemnego zapoznania się obu nacji z kulturą i obyczajami. Paszkowski ogranicza też liczbę inwektyw kierowanych pod adresem Moskwan, jednak całkowicie z nich nie rezygnuje. Pomija fragment zaczynający się od słów: „Bo cóż to za ludzie, którzy ani doma porządni, ani w obozie sprawni i dzielni [...]”⁶⁹. Uproszczenie wyводу sprawia, że znacznie silniej wybrzmiewa teza, wedle której celem jest unia Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Moskiewskiego możliwa tu i teraz, czyli w kwietniu 1612 roku.

Kompilacja jako metoda twórcza zastosowana w partiach, które można uznać za świadectwo osobistego zaangażowania poety w wydarzenia, podważa wiarygodność Paszkowskiego. Pozostaje on mistyfikatorem, który powołuje się na autopsję, kreując się na naoczny świadek wyłącznie w funkcji zabiegu perswazyjnego.

Poeta-tłumacz deklaruje bowiem, używając słów Palczowskiego, osobiste zaangażowanie w sprawy moskiewskie: „widzieliśmy wsi, miasta, zamki i kościoły; widzieliśmy też bory, lasy, pustynie, zwierz, jeden w lesie między drzewy, drugi za murami

⁶⁹ Palczowski, *Kolęda moskiewska*, s. 60.

w miastach, między ścianami mieszkający i żyjący; o czym wszystkim szerzej ta książka traktuje⁷⁰. Gdyby pominąć wiedzę o kompilatorskich zabiegach, można by pytać, czy oznacza to, skoro użył liczby mnogiej, że znalazł się na terytorium moskiewskim osobiście jako wojskowy członek poselstwa Oleśnickiego i Gosiewskiego, czy raczej towarzysz biorący udział w wyprawie Mniszchów do Moskwy, świadek ślubu Maryny i Dymitra, potem ocalały uczestnik krwawych zamieszek, który wkrótce po wydarzeniach powrócił do kraju?⁷¹ A może, skoro poparł w *Posiłku Bellony słowieńskiej* drugiego Dymitra, dołączył wcześniej do jego oddziałów w drugiej połowie roku 1607⁷², zaś do kraju powrócił, gdy jego wojska udały się na zimowe leże, by wziąć udział w dalszej akcji agitacyjnej mającej zachęcić szlachtę Rzeczypospolitej do udziału w tym przedsięwzięciu? Zastosowanie osobowych form czasowników nie stanowi w omawianym przypadku argumentu za czy przeciw czemukolwiek w życiu Paszkowskiego. Odkrycie literackiego źródła dowodzi wyłącznie chęci wykorzystania siły sprawczej takiej deklaracji, wedle której poeta, jak wiemy, wyłącznie jako propagandysta, stawia się w roli wiarygodnego świadka wydarzeń.

7. Wobec biografii poety

Jeśli w ogóle brać pod uwagę udział poety w wojnach moskiewskich, to prawdopodobny wydaje się scenariusz, wedle którego Paszkowski udał się do Moskwy u boku Mniszchów, skoro zwrócił się do Stanisława Mniszcha, uwięzionego w 1606 roku uczestnika wyprawy po carską koronę dla Dymitra I i Maryny, który ostatecznie powrócił do kraju na przełomie 1610 i 1611 roku⁷³. Skąd poeta udać się mógł po drodze do oddziałów drugiego Dymitra, zaś ostatecznie powrót do Krakowa zimą 1608 roku. Z tekstu Adama Władysławiusza *Nowiny z Moskwy posłane...* poeta wiedział o sukcesach Romana Rożyńskiego, który pokonał pod Bołchowem wojska Dymitra Szujskiego (10–11 maja 1608)⁷⁴, brata Wasyla: „I bołochowska pływa w ich

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ W. Polak pisze, przybliżając przebieg rozmów poselstwa moskiewskiego przyjętego w Krakowie 4 I 1607 roku: „Iwanow stwierdził, że bojarzy ocalili przed zabiciem licznych Polaków i większości pozwolili powrócić do ojczyzny” (W. Polak, dz. cyt., s. 33).

⁷² Dymitr II objawił się w lipcu 1607 roku w Starodubie Siewierskim i zyskał z czasem poparcie Adama Wiśniowieckiego i Józefa Rożyńskiego, którzy w drugiej połowie roku 1607 wkroczyli na terytorium Wielkiego Księstwa Moskiewskiego (zob. W. Polak, dz. cyt., s. 29, 31).

⁷³ M. Horn, dz. cyt., s. 486–487.

⁷⁴ Wiedział o tym z tekstu A. Władysławiusza *Nowiny z Moskwy posłane pani wojewodzinie sandomierskiej od cara moskiewskiego Dymitra* (<https://cbdu.ijp.pan.pl/id/eprint/3000/> [dostęp: 5.01.2025]), w którym mowa o planach marszu Dymitra II Samozwańca w kierunku Moskwy, jak też pokonaniu wojsk Wasyla Szujskiego pod Bołchowem 11 maja 1608 roku. Czytamy tam: „Dnia 14 maja przyjeżdżano po kilkadziesiąt koni z zamków, z Bielawa, z Lichnina,

krwi ściana / Za Rożyńskiego cną sprawa hetmana”⁷⁵ Paszkowski zna dokładną liczbę strat moskiewskich, wie, jakie miejscowości zajęli zwolennicy drugiego Dymitra. Posiada więc aktualne informacje. Syntetyczny opis przebiegu zdarzeń z maja 1606 roku podany w księdze VII *Kroniki* (s. 75–78) ma literacki pierwowzór w utworze Sebastiana Liffтеля, *Gody moskiewskie*⁷⁶.

Gdyby przyjąć, że Paszkowski, powróciwszy z Inflant nieco wcześniej niż dotąd zakładałem, bo pod koniec roku 1605 lub na początku 1606, zaciągnąłby się na służbę u Mniszchów i udał się do Moskwy, zacytowane zdanie z listu dedykacyjnego do księgi VII *kroniki* może sugerować potwierdzoną doświadczeniem znajomość spraw moskiewskich. Na autopsję mógłby wskazywać zapożyczony jednak zwrot: „Widzieliśmy wsi, miast, zamki i kościoły”⁷⁷. Nasuwa się pytanie, czy jest to wiedza aktualna, pozyskana świeżo w latach 1606–1608, czy też nabyta podczas służby wojskowej w Inflantach trzydzieści lat wcześniej u boku Gwagnina i tak samo jak w jego przypadku sprowadzająca się do przebywania i obrony litewskiego pogranicza? Paszkowski mógł przecież dopuścić się mistyfikacji, powołując się na opis Palczowskiego, z którego *Kolędy moskiewskiej* w księdze VII przecież korzystał, o czym trzykrotnie w kronice wspomina (ks. VII, s. 5x2, 81). Powoływanie się na autorytet uczestnika zdarzeń w dość ważnych miejscach narracji może wskazywać, że poeta nie odwiedził Moskwy u boku Jerzego i Stanisława Mniszchów. Analogicznie trzeba zapytać, czy był pod Smoleńskiem? Skoro oparł *Opisanie wzięcia Smoleńska* na nowinach, to nie mógł pisać z autopsji.

Zarazem korzystanie z wypowiedzi innych autorów nie musi wcale oznaczać braku osobistego udziału w dymitriadach czy w oblężeniu Smoleńska. Może być przejawem uniwersalnie stosowanej techniki pisarskiej, w której kompilacja i imitacja z założenia stanowią wyłączne rzemieślnicze narzędzie budowania tekstu w oparciu o słowa innych twórców, których uważa się za wiarygodnych i obiera za autorytet, akceptując ich warsztat twórczy w warstwach inwencyjnej i elokucyjnej.

Zabiegi imitacyjno-kompilacyjne wskazują, że Paszkowski od początku swej literackiej działalności wypowiada się z perspektywy stołecznego Krakowa,

z Zemsczowka, z Przemyśla winę przynosząc, a całując chrest Cara Jego M[ości] i stąd się car Jego M[ości] ruszył prosto do Moskwy jako do stolicy swojej. I już nadzieja w Panu Bogu, że do końca sprawiedliwości świętej pobłogostawi Carowi Jego M[ości], gdyż już Szujski żadnej siły i potęgi mieć więcej nie może. Było wojska moskiewskiego 80 000 a naszego 40 000 w tych obudwu potrzebach Moskwy 50 000 a naszych 20 000 człowieka legło. Tak Pan Bóg pobłogostawi za sprawiedliwością Cara J[ego] M[ości] i za sprawą pana hetmana kniazia Rożyńskiego, i za dzielnością i męstwem narodu polskiego, który jemu chętnie służy nad inne narody” (k. A_{iii}v). W antologii *Moskiewski Mars. Wiersze polskie czasu pierwszej dymitriady (1605–1612)* (oprac. A. Oszczęda, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2016, s. 173–178) A. Oszczęda przedrukowała jedynie część nowiny podaną wierszem.

⁷⁵ M. Paszkowski, *Posiłek Bellony sauromackiej* ..., s. 90, w. 35–36.

⁷⁶ S. Lifftel, *Gody moskiewskie tamże na Moskwi opisane*, Drukarnia Symona Kempiniusa, Kraków 1607.

⁷⁷ Tenże, *Wielmożnym a M[łoś]ciwym Panom...*

wspierając perswazyjnie przedsięwzięcia zasadniczo zgodne z polityką obozu regalistycznego. Deklaracja o pobycie na terytorium moskiewskim jest, jak wspomniałem, zabiegiem propagandowym⁷⁸. Oczywiście hipoteza mówiąca o udziale w dymitriadach wydaje się być bardzo pociągająca, ale zapożyczenia z listu Palczowskiego nie pozwalają widzieć w przedmowie do księgi VII *Kroniki* wiarygodnego źródła wiedzy do biografii poety, natomiast pozwalają odtworzyć jego poglądy polityczne i wskazać krąg mecenasów.

W późniejszych, bo wydanych w 1615 roku *Dziejach tureckich* znajdujemy przykład autentycznego świadectwa poety, który stwierdza, że nie nawiedził Porohów Dnieprowych⁷⁹, zaś wiedzę o ich nazwach posiada od kilku informatorów:

Kodak, Woron, Bohatyr, Surski i Zabora,
I Bajdak, a siódmego, że stamtąd nie wczora,
Nie może w pamięć przywieść ten, co mi powiadał,
Ja też nie wiem, bom między Kozaki nie siadał.
Jednak doszedłem potym od kogo inszego:
Nienasuciec jest hasło porohu siódmego⁸⁰.

Trudno w tym przypadku oskarżyć poetę o mistyfikację. Natomiast deklaracja o autentyczności relacji Paszkowskiego podana w liście traci moc, będąc zabiegiem mającym wyłącznie zareklamować dzieło poprzez uwiarygodnienie się autora jako świadka.

Ogląd stylistyki listu i porównanie jej z przedmowami poprzedzającymi inne utwory Paszkowskiego pozwala stwierdzić niewielkie zbieżności mimo przewagi treści będącej rezultatem zabiegów kompilacyjnych. Typowe dla Paszkowskiego wydają się zwroty: „Mam tedy za to” (w formie „mam za to” w dedykacji do utworu *Kołęda, Nowe Lato, Szczodry dzień*) oraz „tę lukubracją swoją uprzejmą” (zwrot obecny w liście do Andrzeja Sapiehy).

⁷⁸ Grzegorz Franczak zaliczył Paszkowskiego, obok Abrahama Roźniatowskiego, Stanisława Niemojewskiego, Palczowskiego i Sebastiana Petrycego, do grona twórców, którzy brali udział w moskiewskiej wyprawie Mniszchów bądź poselstwie Oleśnickiego i zostali zwolnieni z więzienia moskiewskiego jesienią 1608 roku, by powrócić do kraju i wziąć udział w prowadzonej z ramienia obozu regalistycznego propagandowej akcji mającej na celu wywołanie wojny z Moskwą (G. Franczak, *Faex. gentium. Polacy w Moskwie wobec rosyjskiej „mniejszości” (1606–1612)*, [w:] *Etniczność. Tożsamość. Literatura. Zbiór studiów*, red. P. Bukowiec, D. Siwor, Kraków 2010, s. 48). Badacz powołuje się na hasło w Zygmunta Abrahamowicza w *Polskim słowniku biograficznym*, gdzie takiej informacji nie znajdujemy (Z. Abrahamowicz, *Paszkowski Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Instytut Historii PAN, Kraków 1980, s. 301–302).

⁷⁹ M. Kuran, *Problematyka ukraińska w twórczości Marcina Paszkowskiego*, „Kiivs’ki Polonistični Studi” 2011, t. 18, s. 138–139.

⁸⁰ M. Paszkowski, *Dzieje tureckie*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1615, s. 21.

Zakończenie

Kompilatorskie zabiegi obejmujące ponad połowę listu w zasadzie podważają wiarygodność Paszkowskiego jako uczestnika moskiewskich zdarzeń na jakimkolwiek ich etapie. Działania redakcyjne pozwalają jedynie zidentyfikować poglądy polityczne poety w momencie napisania listu. Jawi się jako zwolennik kontynuowania wojny moskiewskiej. Treści listu nie można również uznać za wiarygodny materiał dowodowy do dalszej rekonstrukcji biografii poety.

Formuły przypisania dowodzą, że Paszkowski szuka dopiero wsparcia mecenasowskiego u Mniszchów, liczy na uznanie i finansową gratyfikację, podobnie jak Palczowski od senatorów i posłów zgromadzonych na sejmie⁸¹. Nie wprowadza też odesłań do Oleśnickiego, któremu ostatecznie nie podarował żadnego dzieła. Więcej uznania zdobył podróżujący z posłem do Moskwy Sebastian Liffel, który w liście poprzedzającym *Gody moskiewskie* dziękuje za życzliwe przyjęcie wcześniejszych jego dzieł, liczy też na dalszą mecenasowską opiekę („A przy tym mam tę ufność, że W[asza] M[iłość] mój M[iłościwy] Pan w tej łasce przeciwko mnie niższemu słuźebnikowi swemu nie ustaniez”⁸²). Analogicznie Jan Żabczyc w *Marsie moskiewskim*, *Pośle moskiewskim* i *Żegnaniu ojczyzny* zwraca się do Mniszchów⁸³. Paszkowski, adresując swój list do przedstawicieli tego samego rodu, nadal szukał stałego mecenasowskiego wsparcia.

Dlaczego przedmowa pojawiła się przed księgą moskiewską? Uważam, że jest to związane z samodzielną karierą tej księgi w wersji łacińskiej i w przekładach na czeski (1602), i niemiecki (1582), później też włoski i na osobne publikacje wersji łacińskiej w krajach Europy Zachodniej⁸⁴ jeszcze przed ukazaniem się tłumaczenia na język polski. Paszkowski mógł liczyć na to, że jego przekład powtórzy sukces oryginału w kraju na fali spodziewanej kontynuacji wojny zainicjowanej pierwszą dymitriadą. Sięgając po *Kolędę moskiewską* w dedykacji, szedł torem praktyki z księgi VII *Kroniki*, gdzie ten sam tekst stał się źródłem inwencyjnym w części aktualizującej przekaz obok pracy Liffela. Praktyka ta była analogiczna jak

⁸¹ Choć według Czaplińskiego jest propagandystą opłaconym przez obóz regalistyczny (Czapliński, dz. cyt., s. 189–190).

⁸² S. Liffel, *Gody moskiewskie...*, k. A₂.

⁸³ Zob. M. Kuran, *Moskiewska trylogia Jana Żabczycy*, „Napis” 2006, seria 12, s. 109–126.

⁸⁴ Szczegółowo dzieje tych wydań i dalszą recepcję omawia Franciszek Maksymilian Sobieszczanski w haśle Gwagnin w *Encyklopedii powszechnej* (t. 11, nakład, druk i własność S. Orgelbranda Księgarza i Typografa, Warszawa 1862, s. 76–83). Zob. też: J. Puchalski, *Polonika z obszaru niemieckojęzycznego – poza granicami Rzeczypospolitej – w XVII wieku*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 1997, s. 42, 56–58, 60, 85–86, passim; G. Franczak, *Wstęp*, s. 13–19.

w wypadku samej łacińskiej księgi, w której Gwagnin korzystał między innymi z relacji Alberta Schlichtynga⁸⁵.

Zwracając się do Mniszchów, Paszkowski nie czyni dominującym regalistycznego tonu wypowiedzi. Jawi się jako patriota wyrażający troskę o dobro ojczyzny, w zgodzie z przekazem Palczowskiego ukazuje szansę ekspansji terytorialnej. Zalecając samo dzieło, zapowiada realizację celu dydaktycznego przekładu, który ma zapoznać odbiorcę z obyczajami moskiewskimi, by urealnić zbliżenie narodów. Dlatego też może ograniczać liczbę inwektyw pod adresem Moskwan, odchodząc od obowiązującego stereotypu⁸⁶ i tendencji obecnej w tekście Palczowskiego. Żyje bowiem przeświadczeniem o możliwości unii obu państw uzyskanej w drodze podboju. Nie deklaruje, czy chciałby unii personalnej władców. Nie postrzega podporządkowania Moskwy jako naturalnego następstwa zwycięstwa smoleńskiego. Jeśli chodzi o argumentację religijną, to okazję wynikającą z osłabienia państwa moskiewskiego uważa za dar Boży, natomiast nie ujawnia dążenia do realizacji misji konfesyjnej, prowadzenia wojny religijnej. Jej celem w mniemaniu tłumacza jest zdobycie ziemi i moskiewskich bogactw, a więc kolonizacja⁸⁷.

Bibliografia

- Abrahamowicz Zygmunt, *Paszkowski Marcin*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Instytut Historii PAN, Kraków 1980, s. 301–302.
- Augustyniak Urszula, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, PWN, Warszawa 1980.

- ⁸⁵ H. Grala, *Wokół dzieła i osoby Alberta Schlichtinga (przyczynek do dziejów propagandy antymoskiewskiej w drugiej połowie XVI w.)*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2000, t. 38, s. 35–51; G. Franczak, *Wstęp*, [w:] W. Neothebel, *Acrostihis...*, s. 13–19.
- ⁸⁶ A. Kępiński, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, PWN, Warszawa–Kraków 1990, s. 39–41; tenże, *Geneza i funkcjonowanie negatywnego stereotypu Rosji i Rosjanina*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995, s. 155; L. Bernardini, *Niepojęta „grubianitas”: moskiewskie konwencje dyplomatyczne i niektóre cechy charakteru Moskwinów w oczach polskich uczestników „Dymitriady”*, [w:] *Polacy w oczach Rosjan – Rosjanie w oczach Polaków*, red. R. Bobryk i J. Faryno, Sławiściyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2000, s. 95–113; K. Gis, *Twórczość historyczna...*, s. 329; G. Franczak, *Faex gentium*, s. 56–57.
- ⁸⁷ Do *Kroniki Gwagnina* nie przenikają jednak analogie mówiące o podboju o charakterze konkwisty. Na jej temat w dyskursie antymoskiewskim w *Kolędzie moskiewskiej* Palczowskiego pisze G. Franczak: *Faex gentium*, s. 62–63; tenże, *Moskwa – polskie Indie Zachodnie. O pewnym mirażu kolonialnym z początku XVII wieku*, [w:] *Nel mondo degli Slavi: incontri e dialoghi tra culture. Studi in onore di Giovanna Brogi Bercoff*, red. M.G. Di Salvo i in., Florencja 2008, s. 156–163.

- Balcerek Mariusz, [rec.: Arkadiusz Czwołek, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, ss. 748, ISBN 978-83-231-2956-1], „Zapiski Historyczne” 2016, z. 1, s. 186–194. <https://doi.org/10.15762/ZH.2016.11>
- Barycz Henryk, *Miscellanea z dziejów piśmiennictwa polskiego XVI–XVII wieku. 2. Kilka kart z historii sporów autorskich z drukarzami (1610–1615)*, „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 1/2, s. 540–546.
- Bernardini Luca, *Niepojęta „grubianitas”: moskiewskie konwencje dyplomatyczne i niektóre cechy charakteru Moskwcinów w oczach polskich uczestników „Dymitriady”*, [w:] *Polacy w oczach Rosjan – Rosjanie w oczach Polaków*, red. R. Bobryk i J. Faryno, Sławiściyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2000, s. 95–113.
- Byliński Janusz, *Sejm z roku 1611*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970. Centralny Katalog Poloników XVII–XVIII w., <https://polona.pl/item-view/24d8a9e1-23aa-4f8e-9b22-f043c65285f9?page=748> [dostęp: 6.07.2024]
- Czapliński Władysław, *Propaganda w służbie wielkich planów politycznych*, [w:] Czapliński Władysław, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966, s. 186–200.
- Czwołek Arkadiusz, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lewa Sapiehy kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.
- Estreicher Karol, *Bibliografia polska*, t. 25, nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1913.
- Franczak Grzegorz, *Faex. gentium. Polacy w Moskwie wobec rosyjskiej „mniejszości” (1606–1612)*, [w:] *Etniczność. Tożsamość. Literatura. Zbiór studiów*, red. P. Bukowiec, D. Siwor, Universitas, Kraków 2010, s. 45–67.
- Franczak Grzegorz, *Komentarze*, [w:] Palczowski Paweł, *Kolęda moskiewska*, oprac. G. Franczak, Wydawnictwo Neriton, Kraków 2010.
- Franczak Grzegorz, *Moskwa – polskie Indie Zachodnie. O pewnym mirażu kolonialnym z początku XVII wieku*, [w:] *Nel mondo degli Slavi: incontri e dialoghi tra culture. Studi in onore di Giovanna Brogi Bercoff*, red. M.G. Di Salvo, G. Moracci, G. Siedina, Firenze University Press, Florencja 2008, s. 155–163.
- Franczak Grzegorz, *Wstęp*, [w:] Neothebel Walenty, *Acrostichis własnego wyobrażenia kniazia wielkiego moskiewskiego*, oprac. G. Franczak, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2016, s. 5–61.
- Gis Kacper, *Od Ludwika Walezego do Henryka Walezego, czyli o pewnym fantazmacie dynastycznym*, „Sensus Historiae” 2015, t. 21, z. 4, s. 127–140.
- Gis Kacper, *Propaganda dla elit, czyli o roli listów dedykacyjnych w dziełach Aleksandra Gwagnina*, „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne” 2015, z. 6: *Elity i propaganda w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, s. 42–57.
- Gis Kacper, *Twórczość historyczna Aleksandra Gwagnina*, Poznań 2018 (komputeropis).

- Grala Hieronim, „*Baro Gerberstainu – człowiek wielki, zacny*” i jagiellońscy dyplomaci. *Wokół recepcji „Rerum Moscoviticarum Commentarii” w państwie polsko-litewskim*, [w:] *Mnogolikij i bespokojnyj slavânskij mir. Naučnyj sbornik k 50-letiu Ůriâ Arkad’eviča Borisënka*, red. G.F. Matveev, Izdatel’ Stepanenko, Moskwa 2016, s. 27–41.
- Grala Hieronim, *Wokół dzieła i osoby Alberta Schlichtinga (przyczynek do dziejów propagandy anty moskiewskiej w drugiej połowie XVI w.)*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2000, t. 38, s. 35–51.
- Gwagnin Aleksander, *Kronika Sarmacyjej europejskiej*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611–1612.
- Hirschberg Aleksander, *Maryna Mniszchówna*, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Syna, Lwów 1927.
- Horatius Flaccus Quintus, *Opera omnia*, t. 2: *Sermones, Epistulas, Artem poeticam continens*, edit. O. Jurewicz, In Aedibus Ossolineum, Wrocław 1988.
- Horn Maurycy, *Mniszech Stanisław Bonifacy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Instytut Historii PAN, Wrocław 1976, s. 486–487.
- Kępiński Andrzej, *Geneza i funkcjonowanie negatywnego stereotypu Rosji i Rosjania*, [w:] *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995, s. 153–157.
- Kępiński Andrzej, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, PWN, Warszawa–Kraków 1990.
- Kromer Marcin, *O sprawach, dziejach i wszystkich inszych potocznościach koronnych polskich ksiąg XXX przez Marcina Błażowskiego z Błażowa wyraźnie na polski język przetłumaczone, przydatkami i dowodami niektórymi poniekąd utwierdzone i własnym onegoż kosztem z druku na świat podane*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1611.
- Kuran Michał, *Adresaci i poetyka listów dedykacyjnych w „Kronice Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina*, [w:] *Proza staropolska*, red. K. Płachcińska i M. Bauer, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 43–62. <https://doi.org/10.18778/7525-622-2.04>
- Kuran Michał, *Edycja krytyczna „Sarmatiae Europaeae descriptio” i „Kroniki Sarmacyjej europejskiej” Aleksandra Gwagnina – cele, założenia i początki realizacji*, „*Prace Polonistyczne*” 2025, R. 80, s. 101–120. <https://doi.org/10.26485/PP/2025/80/6>
- Kuran Michał, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z początku XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Kuran Michał, *Moskiewska trylogia Jana Źabczyca*, „*Napis*” 2006, seria 12, s. 109–126. <https://doi.org/10.18318/napis.2006.1.10>
- Kuran Michał, *O wypowiedziach zalecających w polskich kronikach z XVI i początku XVII wieku*, [w:] *Wypowiedzi zalecające w książce dawnej i współczesnej*, red. B. Mazurkova, M. Jarczykova, M. Marcinkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 71–114.

- Kuran Michał, *Problematyka ukraińska w twórczości Marcina Paszkowskiego*, „Kiivs’ki Polonistični Studi” 2011, t. 18, s. 138–139.
- Kuran Michał, *Tekstografie Aleksandra Gwagnina – o swoistości edycji „Kroniki Sarmacji europejskiej” z 1611 roku. Na marginesie przygotowywanej edycji* (oddane do druku).
- Kuran Michał, „*Żądza pisania*” jako przejaw postawy twórczej Marcina Paszkowskiego, „*Śląskie Studia Polonistyczne*” 2013, nr 2(4), s. 45–69.
- Liffel Sebastian, *Gody moskiewskie tamże na Moskwi opisane*, Drukarnia Symona Kempiniusa, Kraków 1607.
- Lisichenok E.A., Prohorenkov I.A., *The Oriental discourse in the anti-Moscow Posiłek Bellony słowieńskiej by Marcin Paszkowski*, „*Res Historica*” 2005, t. 40, s. 115–124. <https://doi.org/10.17951/rh.2015.40.115>
- Lulewicz Henryk, *Sapieha Lew*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Instytut Historii PAN, FNP, Warszawa–Kraków 1994, s. 84–104.
- Maciszewski Jarema, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, PWN, Warszawa 1968.
- Oszczęda Aleksandra, *Między informacją a agitacją. Moskiewski epizod pieśni nowiniarskich*, „*Oblicza Komunikacji*” 2023, z. 15, s. 135–150. <https://doi.org/10.19195/2083-5345.15.9>
- Oszczęda Aleksandra, *Z kroniki do sylwy. Wokół problemów rękopisu i druku w początkach XVII wieku*, „*Pamiętnik Literacki*” 2011, R. 102, z. 4, s. 175–180.
- Paszkowski Marcin, *Dzieje tureckie*, Drukarnia Mikołaja Loba, Kraków 1615.
- Paszkowski Marcin, *Posiłek Bellony sauromackiej szlachetnemu rycerstwu Dymitra Iwanowicza, wielkiego cara moskiewskiego, przeciwko Szujskiemu i inszym zdrajcom jego*, [w:] M. Paszkowski, *Utwory okolicznościowe*, oprac. M. Kuran przy udziale R. Krzywego, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2017, cz. I, s. 79–113.
- Paszkowski Marcin, *Posiłek Bellony słowieńskiej*, [w:] M. Paszkowski, *Utwory okolicznościowe*, oprac. M. Kuran przy udziale R. Krzywego, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2017, cz. I, s. 38.
- Petrycy Sebastian, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*, wyd. J. Wójcicki, Instytut Badań Literackich, Warszawa 2006.
- Podhorodecki Leszek, *Jan Karol Chodkiewicz*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982.
- Polak Wojciech, *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607–1612*, Wydawnictwo Finna, Gdańsk 2008.
- Puchalski Jacek, *Polonika z obszaru niemieckojęzycznego – poza granicami Rzeczypospolitej – w XVII wieku*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 1997.
- Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 8, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1927.

- Sobieszczański Franciszek Maksymilian, *Gwagnin*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 11, Nakład, druk i własność S. Orgelbranda Księgarza i Typografa, Warszawa 1862, s. 76–83.
- Tygielski Wojciech, *Włosi w Polsce XVI i XVII w. Utracona szansa na modernizację*, Wydawnictwo Więź, Warszawa 2005.
- Wisner Henryk, *Król i car. Rzeczpospolita i Moskwa w XVI i XVII wieku*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1995.
- Władysław Adam, *Nowiny z Moskwy posłane jejm[ości] paniej wojewodzinej sandomierskiej od cara moskiewskiego Dymitra*, [brak nazwy wydawcy], Kraków 1608.
- Wojtkowiak Zbysław, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Wolska Halina, *Aleksandra Gwagnina Kronika Sarmacji Europskiej*, „Bibliotekarz Lubelski” 1985, t. 116, s. 17–25.

Michał Kuran, doktor habilitowany, profesor UŁ, literaturoznawca, pracuje w Zakładzie Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych w Instytucie Filologii Polskiej i Logopedii na Wydziale Filologicznym. Studia z zakresu filologii polskiej ukończył na Uniwersytecie Łódzkim w 1996 roku. Doktorat obronił w 2003 roku, stopień doktora habilitowanego uzyskał w roku 2013.

Główne obszary zainteresowań badawczych: literatura polska XVII wieku, w szczególności dorobek literacki Samuela Twardowskiego, Marcina Paszkowskiego i Aleksandra Gwagnina, związki literatury dawnej z orientem, staropolskie kroniki, epika, literatura okolicznościowa, kaznodziejstwo pogrzebowe, genologia historyczna oraz edytorstwo tekstów dawnych. Książki autorskie: *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego* (2008); *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku* (2012). Edycje: B. Czarliński, S. Giżycki, *Księżę Janusz Wiśniowiecki (1598–1636) w lubelskich kazaniach pogrzebowych*, (2007); M. Paszkowski, *Utwory okolicznościowe* (przy udziale R. Krzywego, 2017).